

16. niedziela zwykła B

Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco. (Mk 6,31)



Pierwsze czytanie

Jeremiasz 23,1-6

Pan mówi: "Biada pasterzom, którzy prowadzą do zguby i rozpraszają owce mojego pastwiska". Dlatego to mówi Bóg Izraela, o pasterzach, którzy mają paść mój naród: "Wy rozproszyliście moją trzodę, rozpędziliście i nie zatroszczyliście się o nią; oto Ja się zatroszczę o nieprawość waszych uczynków". Ja sam zbiorę resztę swego stada ze wszystkich krajów, do których je wypędziłem. Sprowadzę je na ich pastwisko, by miały coraz liczniejsze potomstwo. Ustanowię zaś nad nimi pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć, ani trzeba będzie szukać którejkolwiek. Oto nadejdą dni, kiedy wzbudzę Dawidowi Odrośl sprawiedliwą. Będzie panował jako król, postępując roztropnie, i będzie wykonywał prawo i sprawiedliwość na ziemi. W jego dniach Juda dostąpi zbawienia, a Izrael będzie mieszkał bezpiecznie. To zaś będzie imię, którym go będą nazywać: 'Pan naszą sprawiedliwością'.

Drugie czytanie

Efezjan 2,13-18

Bracia i siostry, teraz w Chrystusie Jezusie wy, którzy niegdyś byliście daleko, staliście się bliscy przez krew Chrystusa. On bowiem jest naszym pokojem; On, który obie części ludzkości uczynił jednością, bo zburzył rozdzielający je mur – wrogość. W swym ciełe pozbawił On mocy Prawo przykazań wyrażone w zarządzeniach, aby z dwóch rodzajów ludzi stworzyć w sobie jednego, nowego człowieka, wprowadzając pokój, i aby tak jednych, jak drugich znów pojednać z Bogiem w jednym ciełe przez krzyż, w sobie zadawszy śmierć wrogości. A przyszedłszy, zwiastował pokój wam, którzyście daleko, i pokój tym, którzy są blisko, bo przez Niego jedni i drudzy w jednym Duchu mamy przystęp do Ojca.

Apostołowie zebrali się u Jezusa i opowiedzieli Mu wszystko, co działali i czego nauczali. A On rzekł do nich: "Pójdźcie wy sami osobno na miejsce pustynne i wypocznijcie nieco". Tak wielu bowiem przychodziło i odchodziło, że nawet na posiłek nie mieli czasu. Odpłynęli więc łodzią na miejsce pustynne osobno. Lecz widziano ich odpływających. Wielu zauważyło to i zbiegli się tam pieszo ze wszystkich miast, a nawet ich uprzedzili. Gdy Jezus wysiadł, ujrzał wielki tłum i zdjęła Go litość nad nimi; byli bowiem jak owce nie mające pasterza. I zaczął ich nauczać.

Do refleksji

"Chodźcie ze Mną na miejsce osobne, gdzie będziemy sami, i wypocznijcie nieco!" Nadszedł wreszcie dla Dwunastu czas odpoczynku po ich działalności misyjnej i opowiedzenia o niej Jezusowi. Nie minęło jednak wiele czasu, a znów rzesza ludzi pojawiła się wokół nich. Spokój nie był możliwy. Cóż za realistyczne przedstawienie braku czasu dla siebie samego – wielu z nas, a szczególnie duszpasterze mogliby wiele o tym powiedzieć. Uczniowie próbują najpierw uciec wraz z Jezusem, przepływając się przez jezioro, na miejsce odosobnione. Ich starania są jednak nadaremne. Ludzie bowiem odczytali ich zamiar i byli szybciej na drugim brzegu niż oni.

Czyżby nieudany czas odpoczynku? Po długiej podróży uczniowie tęsknili za spokojem u stóp swojego Mistrza. Ewangelista Marek przedstawia Jezusa jako tego, który niestrudzenie troszczy się o ludzi nie mających orientacji w życiu, podobnych do owiec bez pasterza.

Wakacje i wypoczynek mają często wiele wspólnego z miłością i wewnętrznym pokojem. Wypoczywanie według Jezusa nie oznacza jednak znalezienia sobie wygodnego miejsca ucieczki, miękkiego gniazda do zaszcucia się lub miejsca, gdzie można oddać się pobożnym odczuciom. Wypoczywanie według Jezusa oznacza uczyć się od Boga Jego delikatności względem Jego ludu. Oznacza także czynić odkrycie, że posłannictwo nie oznacza nic innego, jak tylko przekazywanie dalej miłości Boga, którą się otrzymuje – zawsze w nadmiarze. Tylko dzięki temu życie otrzymuje nowy sens, słowa wewnętrzną zawartość, a gesty nowy wymiar. Bóg jest wypełnieniem obietnicy pokoju – pośród biedy i kłopotów człowieka. Owego pokoju, którego wszyscy szukamy, aby uciszone zostało najgłębsze pragnienie ludzkiego serca.

Czy oznacza to, że, jak Apostołowie – naśladujący Chrystusa, nie mamy prawa do urlopu i spokoju? W żadnym wypadku! Potrzebujemy ciszy i czasu dla nas samych, jak kawałka chleba. Nie ma jednak urlopu od miłości – tego uczył Jezus.